

## RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Stefan Kieniewicz: Rok 1848 w Polsce. Wybór źródeł. Opracował, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył .....prof. Uniw. Warsz. Wrocław (1948). Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Biblioteka Narodowa — Seria I, nr 217, str. XLIX + 350.

Reaktywowana na nowo do życia po wojennej przerwie, a tak zasłużona dla kultury polskiej „Biblioteka Narodowa“, przyniosła nam z wiosną bieżącego roku objętościowo pokaźny tom, opracowany przez wybitnego znawcę dziejów 1848-go roku prof. Stefana Kieniewicza. Na marginesie stulecia wiosny ludów, choć odległej od nas o cały wiek, ale ideowo bardzo bliskiej, historiografia nasza, jak dotąd, nie może poszczycić się znaczniejszym dorobkiem, jest ona nieprawdopodobnie szczupła. A przecież w wiosnie ludów, choć rozbici przez trzy zabory, odegraliśmy ważną rolę. Sztandar rewolucji podnieśliśmy nie tylko na naszych ziemiach w Poznańskiem i w Galicji. Widzieliśmy naszych rewolucjonistów wszędzie tam, gdzie bito się o wolność: w wąwozach Sycylii, na barykadach Wiednia, Paryża, Berlina, na nizinie węgierskiej i w górach Siedmiogrodu. Tradycje zatem mamy bardzo bogate i tym się szczycimy, a obecnie święcone stulecie zbliża do nas owe czasy. Tutaj ważną rolę spełnia głos historyka.

Rzecz prof. Kieniewicza poświęcona jest dziejom 1848-go roku w Polsce i w zasadniczej swej części składa się z „wyboru“ różnorodnych wiadomości źródłowych, o których będzie mowa niżej. W całość wprowadza i informuje czytelnika obszerny wstęp. Aby zrozumieć sens wypadków wiosny ludów w Polsce zaczął Autor najpierw od przedstawienia w przekroju społeczno-politycznym obrazu Polski w przededniu rewolucji 1848-go roku, przy czym duży wpływ na późniejszy rozwój wypadków wiosny ludów wywarła nieudana rewo-

lucja 1846 r., która miała donosić następstwa dla społeczeństwa w kraju i na emigracji. Kraj przywaliła klęska, a emigrantom, ukazywał się mimo wszystko zbliżający się przewrót, który miał zrodzić nową rewolucję. Utwierdzała w tym sytuacja w Europie wikłająca interesy kilku państw, w pierwszym rządzie sprzeczne interesy trzech zaborców zmierzające ku konfliktowi. Dlatego polskie obozy polityczne zarówno demokratyczno-postępowy jak i szlachecko-ziemiański postanowiły skorzystać z koniunktury, jaka się wytworzyła na tle sytuacji międzynarodowej. Z tego zrodziła się pierwsza faza wypadków w Poznańskim i w Galicji; Królestwo, w którym praca spiskowa rozwijała się od dawna, aby w wiosną 1848 ponieść klęskę, nie weszło w rachubę. Stąd przodujące miejsce miały zająć obie wspomniane dzielnice. Z tego względu wyodrębnił je Autor osobno i omówił najpierw wypadki w Poznańskim, zduszone w orężnym starciu, potem zajął się sąsiednimi dzielnicami zaboru pruskiego: Pomorzem i Śląskiem, gdzie podział narodowościowy pokrywał się ze społecznym. Stąd hasła socjalne znalazły tu życzliwy oddźwięk, a dopomogły do tego ciężkie klęski społeczne: głód i epidemie, zbierające obfite żniwo śmierci. Ważkim czynnikiem były nadto rozruchy w niektórych ośrodkach przemysłowych, a następnie wieści o przewrocie w Berlinie. Na tym tle wysunięte zostały petycje domagające się równouprawnienia języka polskiego z językiem niemieckim i wprowadzenie go do szkół, sądów i urzędów. Niezapomniane zasługi oddali w tej akcji ks. Szramek i Józef Lompa. Podobnymi pionierami polskości na terenie Śląska Ciesz. stali się Andrzej Cinciała i Paweł Stalmach.

Sprawa polska w Galicji nie przedstawiała się korzystnie. Wpłynęły na to cztery różne czynniki: 1) niemożność oparcia się na warstwie włościańskiej wrogiej ruchowi; 2) napływ emigrantów z Francji, przeciw którym zwróciła się cała nienawiść władz austriackich; stąd wzięły swą genezę krwawe wypadki krakowskie z kwietnia, a potem lwowskie z listopada; 3) obudzenie się poczucia narodowościowego i politycznego wśród ludności ukraińskiej z czego skorzystał skwapliwie rząd austr., znajdując w poparciu tych dążeń przeciwwagę

dążeń polskich; 4) rozkład patriotycznego obozu polskiego w kierunku demokratycznym i arystokratycznym, co zahamowało rozwój programu reform demokratycznych. Ostatecznie zatryumfowała reakcja austr., która ogniem i żelazem zniszczyła wszystkie polskie aspiracje.

Aby ocenić rezultaty 1848 r. dla Polski należy wziąć pod uwagę dwie płaszczyzny: 1) ogólnopolską i 2) dzielnicową. Upadła przede wszystkim idea powstania trójzaborowego, a wysunęły się na plan pierwszy tendencje, nazwijmy je separatystyczne, poszczególnych dzielnic, obierających teraz własny kierunek. I tak: Poznańskie zajęło się walką z czynnikiem pruskim, w Galicji rozwinęły się dążności autonomiczne, które ziścić się miały dopiero w późniejszym okresie. Obie dzielnice zgodnie potępiły emigrację (zarówno obóz radykalny jak i arystokratyczny) zarzucając jej próby uzurpacji władzy w kraju i prowokowanie rozruchów, które przyczyniły się do klęski czynnika polskiego. Innym niemniej ważnym był fakt wysunięcia się w kraju na czoło czynnika szlacheckiego (w przeciwieństwie do okresu poprzedzającego rok 1848), który w swoją orbitę potrafił wciągnąć żywioły demokratyczne. Ta pierwszoplanowość czynnika szlacheckiego pozwoliła np. w Galicji na powstanie (z czasem jeszcze silniej rozwiniętego) stronnictwa konserwatywnego, głoszącego hasła pracy organicznej i opierającego się o Austrię.

Po tym obszernym syntetycznym wstępie przystępuje Autor do zasadniczej części publikacji tj. do tekstów źródłowych, ułożonych metodycznie w ten sposób, by wiązały się ze sobą treściowo dając w sumie dla czytelnika pewien samodzielnie wytworzony obraz przeszłości w całości lub w pewnym wycinku tejże. Pewną rolę wyznacza Autor naukowemu komentarzowi dla pewnych grup tekstów, co zdaniem jego może być dobrą szkołą krytycznego myślenia historycznego. Teksty źródłowe wypełnione b. bogatą treścią, pod względem formy podzielił Autor całkiem słusznie i koniecznie na następujące grupy: 1) akta urzędowe (nawet poufne) władz zaborczych i polskich organizacji, co jest nie-

zwykle ważne, bo pozwala spojrzeć w intencje i zamiary obu stron zasadniczo sobie wrogich; 2) publicystyka b. obfita ze względu na wolność druku w dobie wiosny ludów i objawiająca się wielką ilością prasy wszelakiego gatunku, będącej na służbie swoich obozów ideowych. Obok prasy ważną rolę propagandową spełniła powódź ulotek i broszur zarówno natury politycznej jak i satyrycznej; 3) korespondencja, kryjąca w sobie wypowiedzi nie tylko pierwszoplanowych działaczy doby wiosny ludów, ale nawet i osób prywatnych rzucających czasem cenne światło na nastroje i poglądy; 4) pamiętniki dające spojrzenie w przeszłość, rzecz prosta tym wartościowsze im bardziej obiektywne i odbijające w sobie prawdziwy i rzetelny obraz minionych czasów. Tego rodzaju pamiętnikom przyznaje Autor całkiem słusznie duże znaczenie źródłowe; 5) poezja doby wiosny ludów nie zaznaczyła się arcydziełami. Rymowano nagminnie pragnąc wyrazić całą gamę uczuć patriotycznych oraz wyładować choćby w ten sposób nienawiść na zaborcach i sługach regime'u pruskiego i metternichowskiego. Cytuje prof. K. na ogół zapoznany satyryczny wiersz Słowackiego „Poznańczenie“ oraz pełen tragicznej powagi wiersz Saphira, w tłumaczeniu Kaczkowskiego, o pogrzebie ofiar rewolucji wiedeńskiej.

Cytowane przez Autora teksty źródłowe są też wyrazem przynależności politycznej ich autorów. Stąd dzieli teksty na trzy grupy: 1) obóz konserwatywno-ziemiański; 2) demokratyczny krajowy i 3) emigracyjny. Wszystkie teksty podzielone zostały z kolei na 5 części według dzielnic Polski tj. Poznańskie, Pomorze, Śląsk, Galicja i Królestwo. Dwie najbardziej obszerne części tj. Poznańskie i Galicja podzielił Autor na mniejsze podrodział. Uzupełniającą i orientującą rolę wyznaczył Autor kalendarzykowi wydarzeń krajowych w 1848 r., obejmującemu chronologicznie (od marca aż do listopada 1848) najważniejsze wypadki na terenie zaborów pruskiego i austriackiego. Dla czytelnika znalazły się też i uwagi bibliograficzne ilustrujące nasz dorobek naukowy i popularny związany z dobą wiosny ludów na naszych ziemiach. Do tego do-

robku dochodzi nowa, niniejsza cenna pozycja opracowana przez prof. Kieniewicza. „Rok 1848 w Polsce“ wydano z pedantyczną starannością, cechującą wydawnictwa Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.

*Karol Lewicki*

Dr Zdzisław Grot: *Orężny Czyn Poznańskiej Wiosny Ludów*, Poznań 1948.

Stanisław Strugarek: *Wiosna Ludu Wielkopolskiego*. Poznań 1948.

Władysław Bortnowski: *Rok 1848 w Wielkopolsce*. Łódź 1948.

Stuletnia rocznica Wiosny Ludów wywołała potrzebę nie tylko publikacji o charakterze naukowym, ale i wydawnictw popularnych przeznaczonych dla szerszego ogółu. Wymienione powyżej prace należą właśnie do tej drugiej kategorii. Nie ulega wątpliwości, że wydawnictwa takie są pożyteczne i potrzebne. „Orężny Czyn Poznańskiej Wiosny Ludów“ dra Zdzisława Grota oraz „Wiosna Ludu Wielkopolskiego“ Stanisława Strugarka wyszły nakładem Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Wiosny Ludów, zaś Władysława Bortnowskiego „Rok 1848 w Wielkopolsce“ jest wydawnictwem Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego. Wszystkie trzy wydawnictwa traktują o tym samym temacie, mianowicie o powstaniu wielkopolskim 1848 r. Wszystkie są ilustrowane, a broszura Grota zawiera także mapkę, charakteryzującą stan powstania wielkopolskiego około 1. IV. 1848 oraz plany bitew pod Książem, pod Miłosławiem i pod Sokołowem.

Zgodnie ze swym popularnym charakterem nie są to prace oparte na samodzielnych badaniach, ale na opracowaniach, drukowanych pamiętnikach i pismach współczesnych. Oczywiście dalekie są od wyczerpania tematu. Wszystkie prace cechuje jeden wspólny brak, a mianowicie brak wstępu omawiającego wypadki z 1846 r. i wyjaśniającego ogólne tło historyczne rewolucji 1848 r. Zdaje się, że w pracach popularnych, przeznaczonych dla mało przygotowanego czytelnika wyjaśnienia takie szczególnie byłyby potrzebne.

Najlepszą z wymienionych prac, zdaniem moim, jest praca Zdzisława Grota, choć tu szczególnie ude-